

POSTANOWIENIE

Dnia 21 grudnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Janiszewska

w sprawie z wniosku Skarbu Państwa - Naczelnika Urzędu Skarbowego w W.
przy uczestnictwie P.D.

o orzeczenie zakazu prowadzenia działalności gospodarczej,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 21 grudnia 2020 r.,

na skutek skargi kasacyjnej uczestnika postępowania

od postanowienia Sądu Okręgowego w G.

z dnia 17 lipca 2019 r., sygn. akt XII Ga [...],

1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,

**2. zasądza od P.D. na rzecz Skarbu Państwa - Naczelnika
Urzędu Skarbowego w W. kwotę 240 (dwieście czterdzieści)
złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Uczestnik P.D. wniósł skargę kasacyjną od postanowienia Sądu Okręgowego w G., oddalającego jego apelację od postanowienia nakładającego na niego, zgodnie z wnioskiem Skarbu Państwa - Naczelnika Urzędu Skarbowego w W., bliżej określony zakaz prowadzenia działalności gospodarczej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna to nadzwyczajny środek zaskarżenia o celu przede wszystkim publicznoprawnym. Celem tym jest zapewnienie jednolitości orzecznictwa oraz spójności i prawidłowości wykładni prawa. Realizacji powyższej

funkcji służy uregulowana w art. 398⁹ § 1 i 2 k.p.c. instytucja przysądu. Stosownie do ww. przepisów Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Podejmowanie odrębnej decyzji w przedmiocie przyjęcia skargi do rozpoznania ma również na celu realizację zasady szybkości postępowania oraz pozwala zaakcentować wysoce sformalizowany charakter postępowania przed Sądem Najwyższym, o czym świadczą określone wymagania konstrukcyjne skargi kasacyjnej.

Jako przyczynę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący wskazał potrzebę dokonania wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów. Potrzeba taka oznacza, że określony przepis, istotny z punktu widzenia podstawy prawnej zaskarżonego orzeczenia, może być rozumiany na różne sposoby, a orzecznictwo i nauka prawa albo nie wypracowały w tym przedmiocie żadnego poglądu, albo też prezentują rozbieżne stanowiska. Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania powinno w takim wypadku zawierać wskazanie, które przepisy wymagają wykładni i na czym polegają poważne wątpliwości związane z ich rozumieniem lub rozbieżnościami w ich stosowaniu (postanowienia Sądu Najwyższego z: 8 lipca 2009 r., I CSK 111/09 oraz 24 kwietnia 2018 r., II CSK 743/17).

O istnieniu rozbieżności w orzecznictwie sądów winno świadczyć przywołanie judykatów, w których odmienne rozstrzygnięcia zapadły w stanach faktycznych nieróżniących się od siebie w relewantny prawnie sposób (postanowienie Sądu Najwyższego z 7 czerwca 2015 r., III CSK 59/15). Nie mogą być to orzeczenia wydane w sprawie będącej przedmiotem skargi kasacyjnej (postanowienie Sądu Najwyższego z 24 kwietnia 2003 r., I PK 557/02), bowiem w takich przypadkach rozbieżność dotyczy oceny wyłącznie jednej sprawy, co nie wyczerpuje przyczyny kasacyjnej określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.

Zdaniem skarżącego w orzecznictwie ujawniła się rozbieżność dotycząca stosowania art. 377 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 1228, dalej: p.u.). W związku z tym przepisem przywołano również art. 373 ust. 1 pkt p.u. oraz art. 452 ustawy z dnia 15 maja 2015 r. - Prawo restrukturyzacyjne (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 814 z późn. zm., dalej: p.r.). W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano, że Sąd Okręgowy w G. rozumie przywołane unormowania odmiennie niż inne sądy powszechne, to jest przyjmuje, iż niezgłoszenie w ustawowym terminie wniosku o ogłoszenie upadłości (art. 373 ust. 1 pkt 1 p.u.) może stanowić zachowanie ciągłe. Uczestnik podniósł również, że w ocenie Sądu drugiej instancji termin do wystąpienia z wnioskiem o orzeczenie zakazu, o którym mowa w art. 373 ust. 1 p.u., nie ma charakteru prekluzyjnego.

Wstępnie wypada zauważyć, że skarżący nie dookreślił, którego z kilku przepisów zawartych w art. 452 p.r. mają dotyczyć zidentyfikowane przez niego rozbieżności w orzecznictwie. Jest to uchybienie poważne, po pierwsze z tej przyczyny, że art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. odnosi się do potrzeby wykładni „przepisów prawnych”, przy czym pod pojęciem przepisu należy rozumieć zdanie, tzn. najmniejszą jednostkę redakcyjną aktu prawnego. W skardze kasacyjnej konieczna jest zatem daleko idąca konkretyzacja materii normatywnej, która ma być poddana ocenie Sądu Najwyższego. Po drugie, o skali ww. uchybienia świadczy okoliczność, że art. 452 p.r. zawiera kilka norm intertemporalnych. Każda z tych reguł ma samoistne znaczenie, ponieważ dotyczy odmiennych aspektów stosowania dawnego („starego”) i nowego prawa. Nie jest obowiązkiem, a z uwagi na formalizm skargi kasacyjnej i postępowania kasacyjnego: nie należy także do kompetencji Sądu Najwyższego samodzielne określanie, który z przepisów, niewskazanych wprost przez skarżącego, był lub mógłby być źródłem wątpliwości interpretacyjnych skutkujących rozbieżnym orzecznictwem sądów.

Nieprawidłowe jest także wskazanie w skardze kasacyjnej, jako zasadniczego źródła rozbieżności orzeczniczych, (nieistniejącego) art. 377 ust. 1 pkt 1 p.u. zamiast art. 377 ust. 1 p.u. regulującego termin dopuszczalności wystąpienia o orzeczenie zakazów, o których mowa w art. 373 ust. 1 p.u. Wskazany defekt można wprawdzie uznać za oczywistą omyłkę skarżącego,

jednak uchybieniem niepomijalnym pozostaje to, że art. 377 ust. 1 u.p. nie objęło zarzutami skargi kasacyjnej. Brak zarzutu naruszenia przepisu określającego termin do złożenia wniosku o pozbawienie dłużnika prawa prowadzenia działalności gospodarczej w zasadzie eliminuje możliwość przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, skoro wskazywaną przez skarżącego przyczyną przyjęcia miały być istniejące, jego zdaniem, w orzecznictwie rozbieżności związane ze stosowaniem tego unormowania.

Rzecz w tym, że stanowisko Sądu Najwyższego zajęte w ramach rozstrzygnięcia o zasadności skargi, po przyjęciu jej do rozpoznania, ma służyć usunięciu ww. rozbieżności, a to oznacza, że regulacja wywołująca trudności aplikacyjne musi być przywołana w zarzutach skargi kasacyjnej. W postępowaniu kasacyjnym Sąd bada bowiem wyłącznie zasadność skargi i jest związany zarzutami sformułowanymi przez stronę skarżącą. Jeśli więc nie formułuje ona zarzutu błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania danego unormowania, to Sąd Najwyższy na stwierdzeniu powyższych wadliwości nie może oprzeć rozstrzygnięcia, gdyż nie byłoby to rozstrzygnięcie o zasadności skargi.

Odnosząc te uwagi ogólne do okoliczności niniejszej sprawy, wypada podkreślić, że problem związany z wykładnią przepisów wskazanych przez skarżącego, nawet gdyby rzeczywiście istniał, nie miałby związku z zakresem rozpoznania skargi (nie - sprawy), na obecnym etapie postępowania, wyznaczanym w zasadzie (z zastrzeżeniem nieważności postępowania) podstawami kasacyjnymi oraz określonym przez skarżącego zakresem zaskarżenia. Jak uprzednio wspomniano, postępowanie zainicjowane skargą kasacyjną jest dalece sformalizowane, zatem nie może być rolą Sądu poszukiwanie argumentacji uzupełniającej stanowisko strony.

Podstawy do odmowy przyjęcia skargi do rozpoznania zachodziły już wobec wskazanych wyżej przyczyn związanych z brakiem zarzutów kasacyjnych odnoszących się do naruszenia przepisu, co do którego potrzeba wykładni miałyby uzasadniać rozpoznanie skargi kasacyjnej. Dlatego jedynie uzupełniająco wypada zauważyć, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego przedstawiono już stanowisko zbieżne z rozumowaniem przyjętym przez Sąd drugiej instancji (zob. postanowienia

Sądu Najwyższego: z 7 czerwca 2019 r., IV CSK 177/18 i z 8 lipca 2020 r., IV CSK 482/19, niepublikowane). Z art. 452 ust. 3 p.r. wynika, że jeżeli działania lub zaniechania, o których mowa w art. 373 i art. 374 p.u. w brzmieniu nadanym ustawą nowelizującą (to jest ustawą z 15 maja 2015 r. Prawo restrukturyzacyjne), które stanowią podstawę orzeczenia zakazu prowadzenia działalności gospodarczej, miały miejsce zarówno przed dniem wejścia w życie ustawy (1 stycznia 2016 r.), jak i po jej wejściu w życie, to do oceny ich skutków stosuje się przepisy Prawa upadłościowego w brzmieniu nadanym przepisami Prawa restrukturyzacyjnego. Do przepisów tych należy również art. 377 ust. 1 p.u., który w znowelizowanym brzmieniu stanowi, że nie orzeka się zakazu, o którym mowa w art. 373, jeżeli postępowanie w tej sprawie nie zostało wszczęte w terminie roku od dnia umorzenia lub zakończenia postępowania upadłościowego albo oddalenia wniosku o ogłoszenie upadłości na podstawie art. 13, a gdy wniosek o ogłoszenie upadłości nie był złożony, w terminie trzech lat od dnia ustania stanu niewypłacalności albo wygaśnięcia obowiązku złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości przez daną osobę.

Z ustaleń faktycznych Sądu drugiej instancji wynika, że P. D. pozostaje niewypłacalny od 2012 r. U podstaw stanowiska skarżącego o upływie terminu do orzeczenia zakazu prowadzenia działalności gospodarczej legło, jak się wydaje, założenie, że stan niewypłacalności, raz powstały, powoduje ukształtowanie się statycznej sytuacji, trwającej w czasie, a termin do złożenia wniosku o orzeczenie zakazu powinien być liczony od momentu wystąpienia ww. stanu. Wbrew temu pogładowi jest to stan dynamiczny, zależny od aktualnej kondycji dłużnika, która okresowo może poprawiać się na tyle, że przesłanka niewypłacalności przestanie być spełniona. Istotne znaczenie ma w ocenianym przypadku okoliczność, czy dłużnik, co do którego wystąpiły przyczyny ogłoszenia upadłości, nadal prowadzi działalność gospodarczą i nie wykonuje kolejnych, wymagalnych zobowiązań pieniężnych, ze skutkiem aktualności lub aktualizowania się na nowo obowiązku zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości.

W przypadku uczestnika postępowania stan uzasadniający zgłoszenie takiego wniosku nie tylko powstał w 2012 r., lecz wobec prowadzenia działalności gospodarczej i powstawania dalszych zaległości - aktualizował się w późniejszych

latach, także po nadejściu 2016 r. W związku z tym termin z art. 377 ust. 1 p.u. mógłby rozpocząć bieg dopiero po dniu ogłoszenia upadłości albo oddalenia wniosku o ogłoszenie upadłości na podstawie art. 13 p.u., względnie od dnia ustania stanu niewypłacalności albo wygaśnięcia obowiązku złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Skarżący nie wykazał, by wykładnia ww. przepisów budziła wątpliwości, które wymagałyby rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy; potrzeba wykładni, o której mowa w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c., nie zachodzi, gdy w praktyce utrwała się niebudzący wątpliwości nurt orzeczniczy kształtowany także judykatami sądów powszechnych.

Niezależnie od powyższych uwag można wyrazić wątpliwość, czy skarżący nie upatruje w treści art. 452 p.r. dalej idących, korzystnych dla siebie skutków, niż te, które w istocie wynikają z przepisów zawartych w ww. unormowaniu. Wobec zmiany zasad dotyczących orzekania o pozbawieniu prawa wykonywania działalności gospodarczej, ustawodawca zawarł w art. 452 p.r. regulacje odnoszące się do przypadków, w których zachodzi potrzeba rozstrzygnięcia, czy z uwagi na czas wystąpienia zdarzeń uzasadniających złożenie wniosku o pozbawienie prawa wykonywania działalności gospodarczej lub datę złożenia takiego wniosku, zastosowanie znajdzie dawne („stare”) czy nowe prawo.

W art. 452 ust. 1 p.r. została zastosowana zasada dalszego działania ustawy dawnej, zmodyfikowana na rzecz zasady stosowania ustawy nowej w punkcie dotyczącym minimalnego okresu pozbawienia prawa prowadzenia działalności gospodarczej. W art. 452 ust. 2 p.r. ustawodawca skorzystał z podstawowej zasady prawa międzyczasowego: *tempus regit actum* („czas rządzi czynnością”), tzn. skutki określonego przepisami zachowania podmiotu prawa nakazał oceniać według norm prawa obowiązujących w czasie wystąpienia tego zachowania. O stosowaniu prawa materialnego nie decyduje zatem moment złożenia wniosku o orzeczenie zakazu prowadzenia działalności gospodarczej, a ściślej: fakt złożenia tego wniosku w czasie obowiązywania nowego prawa (czyli po nowelizacji ustawy), lecz to, kiedy (pod rządem dawnego czy nowego prawa) wystąpiły działania lub zaniechania, o których mowa w art. 373 i art. 374 p.u.

Z kolei w art. 452 ust. 3 p.r. zostały unormowane przypadki trwające w czasie, tzn. takie, w których zachowania określone w art. 373 i art. 374 znowelizowanego p.u. miały miejsce w czasie obowiązywania dawnego oraz nowego prawa (*verba legis*: zarówno przed dniem wejścia w życie ustawy, jak i po jej wejściu w życie). Do oceny skutków tych zachowań, w kontekście podstaw orzeczenia zakazu prowadzenia działalności gospodarczej, zastosowanie znajduje nowe prawo, czyli przepisy art. 373 i art. 374 p.u. w brzmieniu nadanym ustawą nowelizującą. Na rzecz ustawy nowej prawodawca rozstrzygnął zatem możliwy dylemat co do tego, które prawo powinno być stosowane w sytuacji objęcia oceną prawną także zdarzeń (zachowań dłużnika) mających miejsce przed nowelizacją ustawy.

Na marginesie tych uwag wypada dodać, że wniosek w sprawie został złożony 13 września 2018 r., czyli ponad 2,5 roku po wprowadzeniu nowego prawa. Z ustaleń faktycznych sprawy wynika, że także w okresie od 1 stycznia 2016 r. skarżący dopuścił się zaniechań, które samodzielnie wyczerpywały przesłanki orzeczonego względem niego zakazu prowadzenia działalności gospodarczej. Takie stanowisko wynika również z motywów zaskarżonego orzeczenia, w którym jako podstawę rozstrzygnięcia przywołano m.in. art. 452 ust. 2 p.r., oraz z argumentacji samego skarżącego zawartej w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Kierując się przedstawionymi względami, Sąd Najwyższy uznał, że z motywów skargi kasacyjnej nie wynika, by zachodziły przyczyny określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., co uzasadniało odmowę przyjęcia tej skargi do rozpoznania. O kosztach orzeczono na podstawie § 8 ust. 1 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265).

Z uwagi na powyższe na podstawie art. 398⁹ § 1 k.p.c. orzeczono, jak w sentencji postanowienia.

jw